



KALEJDOSKOP GOSPODARCZY

*Biuletyn elektroniczny
Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej
realizowany w ramach Projektu KIGNET*

NR 6 (68) czerwiec 2011



W numerze:

NASI PRZEDSIĘBIORCY	2
Z MIASTA I REGIONU	6
WIADOMOŚCI GOSPODARCZE	13
HISTORIA I BUDOWA RATUSZA	15
ZAPRASZAMY DO REKLAMY	19



UNIA EUROPEJSKA
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



UNIA DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
PROGRAM KONKURENCYJNOŚĆ

NASI PRZEDSIĘBIORCY

Szanowni Państwo,

Utworzyliśmy tę rubrykę w celu zachęcenia do korzystania z usług firm zrzeszonych w Izbie. W każdym wydaniu naszego biuletynu będziemy prezentować kolejnych członków Izby. Więcej na www.siph.slupsk.pl

Rodzinny biznes Państwa Czechowicz

Wspomina Jan Czechowicz...

W latach siedemdziesiątych kiedy pracowałem w państwowym zakładzie jedynym moim marzeniem było mieć własną firmę. Marzenie to spełniłem w marcu 1977 r. Były to początki rodzinnego biznesu, gdzie w latach kolejnych firma przekształciła się z małego zakładu rzemieślniczego w firmę o średniej wielkości. Początkowo zakład zajmował się produkcją wyrobów metalowych dla gospodarstw domowych oraz części do maszyn rolniczych.



W 1984r. nawiązałem pierwsze kontakty z przemysłem samochodowym tj. Fabryką Samochodów Małolitrażowych w Bielsku Białej, a następnie z Fiat Auto Poland. Od tego momentu rozpoczął się dynamiczny rozwój, który trwa do chwili obecnej. Zrezygnowałem z produkcji dotychczasowych wyrobów i cała moc została skierowana na produkcję komponentów dla przemysłu motoryzacyjnego. Dynamiczny rozwój spowodował przeniesienie w 1993 roku siedziby firm ze Słupska do Widzina, aby mieć większe możliwości rozbudowy.

Obecnie PLASMET jest wyspecjalizowanym zakładem średniej wielkości, i zatrudnia 130 pracowników a obroty roczne kształtują się na poziomie 7 mln euro.

PLASMET produkuje elementy metalowe w postaci wytłoczek tłoczonych z blach stalowych i aluminiowych, jak również wykonuje całe podzespoły. Proces produkcyjny polega głównie na obróbce blach, rur i prętów, poprzez wykrawanie, tłoczenie, spawanie i zgrzewanie.

Firma posiada własną narzędziownię oraz dział rozwoju, dzięki czemu jest w stanie samodzielnie zaprojektować proces technologiczny, wykonać narzędzia i uruchomić produkcję od podstaw.

W firmie „PLASMET” najważniejsza jest jakość !

Duży nacisk kładzie się w firmie na jakość w produkcji. Pierwszy certyfikat jakości ISO-9001 PLASMET otrzymał już 1999 roku. Obecnie w firmie istnieje zintegrowany system zarządzania: jakością, środowiskowego i bezpieczeństwem pracy (BHP) na zgodność normami: ISO-9001, ISO/TS-16949, ISO-14001, PN-N-18001. Dzięki wysokiej jakości swoich wyrobów PLASMET na trwałe znalazł sobie miejsce w branży motoryzacyjnej, a jego wyroby montowane są w takich samochodach jak: FORD, IVEKO, DUKATO, LANCIA, FIAT, SKODA, VOLKSWAGEN, TOYOTA, OPEL, MERCEDES czy SCANIA.



Znaczną część środków finansowych przeznacza się na nowe inwestycje, dzięki czemu baza wytwórcza została wyposażona w nowe maszyny o wysokiej skali innowacyjności, polepszone również znacznie warunki pracy poprzez oddanie nowych pomieszczeń socjalnych (stołówka, szatnia i jadalnia). Środki finansowe otrzymane z dotacji unijnych, stanowią pomocny wkład w rozwój firmy. W ostatnich latach złożono do Agencji Rozwoju Pomorza cztery wnioski o dofinansowanie na ogólną wartość 5,2 mln zł. Wszystkie wnioski otrzymały pozytywną ocenę i zostały pomyślnie wdrożone.

Nie poprzestajemy myśleć o następnej dużej inwestycji. Będzie to zakup zautomatyzowanej linii do tłoczenia blach o nacisku 600 ton i wartości 2 mln Euro.

Duży nacisk w PLASMECIE kładzie się na pełną realizację wytyczonej strategii firmy. Polityka rozwojowa planowana jest z dużym wyprzedzeniem. Szczególnie uwidoczniło się to w chwili panującego kryzysu gospodarczego. W tym celu podjęto szereg działań zapobiegawczych ze znacznym wyprzedzeniem. Systematycznie wdraża się nowe wyroby, dzięki czemu co rok wzrasta produkcja na poziomie ok. 10 %.

Przez cały trzydziestotrzyletni okres działalności wynik finansowy był zawsze dodatni. Firma zdobyła uznanie na rynku oraz otrzymała szereg nagród i wyróżnień.



PLASMET jest firmą rodzinną. Właściciel Jan Czechowicz posiada 100 % udziałów i pełni funkcję dyrektora. W zarządzaniu współdziałają dwaj synowie Marek i Tomasz. Po zdobyciu pewnego doświadczenia syn Tomasz Czechowicz założył własną firmę pod nazwą RATTANPOL.

Jan Czechowicz to nie tylko manager i przedsiębiorca, ale również człowiek, który w zatrudnionych widzi nie tylko pracowników, ale także ludzi z ich potrzebami i troskami, a te pomaga im rozwiązywać. Podejście takie bez wątpienia wyzwała w pracownikach nie tylko motywacje do efektywnej pracy, ale również powoduje to, że traktują firmę jak własną.

Jest członkiem Słupskiej Izby Przemysłowo Handlowej od 1995 r. Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu 14.04.2011 r. Rada Izby powierzyła mu funkcję Prezesa Zarządu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt współpracy firmy ze średnimi szkołami technicznymi i wyższymi uczelniami Pomorza. Studenci odbywają staże i praktyki w naszym zakładzie, a nawet piszą prace dyplomowe. Duża grupa młodych pracowników Plasmetu podnosi swoje kwalifikacje przy znacznym wsparciu finansowym ze strony zakładu.

Dzięki tym działaniom firma nie ma problemów z pozyskaniem młodej kadry technicznej, a pracownicy mają zagwarantowane miejsce pracy na najbliższe lata.



PLASMET Jan Czechowicz

Widzino, ul. Krzywa 8, 76-251 Kobylnica

www.plasmet.com.pl

tel. +48 (59) 842 97 93

tel. +48 (59) 841 54 27

tel. +48 (59) 841 54 29

fax +48 (59) 842 91 18

Źródło: PLASMET Jan Czechowicz



Sydkraft EC Słupsk Sp. z o.o.

ul. Koszalińska 3d, 76-200 Słupsk

tel. 59 841 13 11, fax. 59 842 20 61

e-mail: sekretariat@ecslupsk.pl

Spółka zajmuje się produkcją i dystrybucją energii cieplnej, konserwacja instalacji ciepłowniczych, usługi laboratoryjne, wykonywanie instalacji centralnego ogrzewania, projektowanie budowlane i technologiczne.

MACROLOGIC S.A.

JEDNOSTKA TERENOWA W SŁUPSKU

ul. Filmowa 2, 76-200 Słupsk

tel. 59 842 35 41, fax. 59 841 14 48

e-mail: slupsk@macrologic.pl; www.macrologic.pl

Wdrażanie systemów informatycznych w przedsiębiorstwach, sprzedaż sprzętu i oprogramowania, usługi internetowe oraz serwis sprzętu i oprogramowania.

FOTECH AGENCJA USŁUGOWO – HANDLOWA

ul. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk

tel. 59 842 98 20

e-mail: fotech1@wp.pl; www.reklama.slupsk.pl

Działalność wydawnicza, wydawca gazety regionalnej ZBLIŻENIA, produkcja albumów, kalendarzy, folderów, plakatów, itp.

Specjalizuje się w:

- Projektowaniu graficznym
- Składzie i łamaniu tekstu
- Montażu elektronicznym (przygotowanie do druku)
- Skanowaniu zdjęć, diapozytyw i negatywów w wysokiej jakości
- Wykonywaniu fotografii reklamowej, plenerowej i studyjnej



Z MIASTA I REGIONU

Flagi na „Słowińcu”

Na dachu budynku po byłym Domu Towarowym „Słowińcu” pojawiły się flagi: Słupska i Województwa Pomorskiego. Jest to wspólna inicjatywa prezydenta Macieja Kobylińskiego i Krzysztofa Strzelczyka, prezesa zarządu firmy Inter Royal, właściciela obiektu. Zabieg ten podkreślił znaczenie tego dostojnego gmachu w pejzażu miasta.

Dom Towarowy „Słowińcu”, zlokalizowany w samym sercu miasta - naprzeciwko ratusza - za czasów świetności był największym i najbardziej luksusowym centrum handlowym Słupska. Po przeobrażeniach

politycznych w kraju i sprzedaży, obiekt zaczął podupadać. Obecnie jest gruntownie remontowany przez nowego właściciela. Naprawiono już dach. Trwają prace elewacyjne (tynkarskie i sztukaterskie), które poprawią estetykę budynku. Wewnątrz prowadzona jest adaptacja pomieszczeń pod kątem funkcji handlowo-biurowej.

Wartym przypomnienia jest fakt, że w budynku znajduje się najstarsza w Europie działająca winda osobowa - na drewnianych prowadnicach - zbudowana na początku XX wieku.



Foto. Michał Słupczewski
Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Nowa Rada Gospodarcza

I posiedzenie Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Słupska - kadencji 2011-2012 - odbyło się 2 czerwca br. w ratuszu. Spotkanie otworzył prezydent Maciej Kobyliński, który wręczył następnie członkom Rady akty powołania.



Kolejnym punktem obrad było przyjęcie regulaminu Rady Gospodarczej i wybór jej przewodniczącego oraz wiceprzewodniczących. W wyniku głosowania pracami Rady kieruje Zenon Żuralski, a pomagać mu w tym będą: Jerzy Gierzyński i Stanisław Szyszko.



W czasie posiedzenia zaprezentowano najważniejsze inwestycje, które są obecnie realizowane przez Miasto. Określono też główne kierunki przyszłych działań Rady, które będą związane z oświatą, Partnerstwem Publiczno-Prywatnym i komunikacją. Na kolejnym posiedzeniu Rada wyznaczy bardziej szczegółowe kierunki działania.

Rada Gospodarcza jest ciałem doradczym Prezydenta Miasta Słupska. Członkowie Rady są powoływani przez Prezydenta. Działalność w Radzie opiera się na pracy społecznej jej członków. W skład Rady mogą wejść przedstawiciele regionalnych lub branżowych izb przemysłowo-handlowych, związków pracodawców, stowarzyszeń zawodowych, instytucji wspierających przedsiębiorczość działających na terenie Ziemi Słupskiej, agencji rozwoju regionalnego, przedsiębiorców, stowarzyszeń i innych organizacji skupiających przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, organizacji proinnowacyjnych, środowisk naukowych, inicjatyw klastrowych oraz – jako członkowie honorowi – osoby zasłużone dla rozwoju społeczno- gospodarczego Ziemi Słupskiej.

Rada wydaje opinie w sprawach: oceny systemu

wspierania przedsiębiorczości w Słupsku i rekomendacji rozwiązań w tym zakresie, realizacji Strategii Rozwoju Miasta Słupska w obszarze przedsiębiorczości i innych wniesionych pod obrady przez Prezydenta lub Członka Rady. Rada jest organem kolegialnym, a jej decyzje winny mieć formę uchwały lub opinii. Członkowie Rady są powoływani na dwuletnią kadencję.

W skład Rady Gospodarczej (kadencja 2011-2012) wchodzi przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu: Akademii Pomorskiej w Słupsku, Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku, Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości Pomorza Środkowego w Słupsku, Lokalnej Organizacji Turystycznej „Ziemia Słupska” w Słupsku, Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Słupsku, Rady Regionalnej Federacji Stowarzyszeń Naukowo - Technicznych NOT w Słupsku, Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Słupskiego Stowarzyszenia Innowacji Gospodarczych i Przedsiębiorczości w Słupsku, Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania w Słupsku, Wyższej Szkoły Inżynierii Gospodarki w Słupsku.

Członkami honorowymi zostali: Joanna Pawluk, Adam Wróblewski, Zenon Żuralski



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Prezent na Dzień Dziecka

W dniu 1 czerwca br. odbyło się oficjalne otwarcie boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 10 im. Polonii przy ulicy Kulczyńskiego w Słupsku.

Uroczystości poprowadziła Jolanta Śmigielska, dyrektor szkoły. Wśród przybyłych gości znaleźli się m.in.: Krzysztof Sikorski, zastępca prezydenta Słupska, Zbigniew Konwiński, poseł na sejm RP, radni Rady Miejskiej w Słupsku, z Beatą Chrzanowską, wiceprzewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, na czele oraz przedstawiciele środowiska

oświatowego.

Obiekt poświęcił ks. Władysław Stec-Sala, proboszcz - parafia pw. św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w Słupsku. Uroczystości towarzyszyły turnieje mini koszykówki chłopców i dziewcząt szkół podstawowych miasta Słupska.

Boisko wybudowała firma Kaszub Dariusz Kaszuba Kiełpino. Na obiekcie rozgrywać można zawody w siatkówkę i koszykówkę. Boisko (46x24m) posiada nawierzchnię syntetyczną o powierzchni 1104,0 m². Jest oświetlone i w całości ogrodzone (dwie bramy

wjazdowe). W ramach projektu wykonano chodniki i ciągi komunikacyjne z polbruk. Po zajęciach lekcyjnych w SP nr 10 boisko służyć ma młodzieży z osiedla Niepodległości.

Wartość wykonanych robót budowlanych wyniosła 469.027 zł. Całość zadania zamknęła się kwotą 534.610 zł. Pieniądze w całości pochodziły z budżetu miasta.



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Szczudlarze

1 czerwca br. WIELKĄ PARADĄ SZCZUDLARSKĄ oraz ulicznymi działaniami parateatralnymi zakończyły się zajęcia szczudlarskie pn. „Jesteśmy wielcy”, które odbywały się w Teatrze Rondo w ramach projektu „Rewitalizacja Traktu Książęcego w Słupsku w obrębie I obszaru problemowego Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Słupska na lata 2009-2015”.

Parada wyruszyła z Teatru Rondo przy ul. Niedziałkowskiego 5a i przeszła ulicami: Niedziałkowskiego, Sienkiewicza, Wojska Polskiego, Starzyńskiego.

Uczestnicy zajęć zaprezentowali uliczne działania parateatralne, które pokazywały odwieczne walki żywiołów, a także klasyczne sytuacje z komedii dell'arte. Postaciami łączącymi narracje byli chłopiec i dziewczyna, jako jedyne realistyczne postaci.

Szczudlarze zaprezentowali się w kostiumach postaci z komedii dell'arte („Piero” i „Arlekin”, „Colombina”), kostiumy żywiołów („woda”, „ogień”, „ziemia”, „powietrze”), kostiumy („chłopca”, „dziewczynki”, „rośliny zielonej”, „słońca”, „irlandzkiego skrzata”, „żagla”, i „ptaka”.

Parada była barwna, a spora ilość szczudlarzy z daleka przyciągała uwagę przechodniów. Pokaz szczudlarski powodował uśmiech i radość na twarzach mieszkańców Słupska, którzy nagradzali szczudlarzy brawami.

W miesiącu maju w trakcie trzech, niezwykle intensywnych, weekendowych treningów, uczestnicy zgłębiali tajniki sztuki szczudlarskiej, teatru ulicznego, a także gry i wyrazistości aktorskiej na „wysokości”. Okazało się, że opanowanie samej techniki chodzenia na szczudłach jest najprostszym z elementów zajęć.

Prawdziwym wyzwaniem dla uczestników było opanowanie specyficznego kroku szczudlarza, dającego wrażenie, że aktor nie idzie, a wręcz „płyne”. Nie mniejsze kłopoty sprawiały etudy teatralne, bowiem oprócz radzenia sobie na „metalowych nogach”, każdy miał za zadanie przedstawić powierzoną mu rolę ciałem, gestem, sposobem poruszania się i mimiką twarzy.

Początkujących szczudlarzy swoim doświadczeniem i umiejętnościami wspierali Zdzisław Górski – założyciel i

Infokioski przed ratuszem

Dwa infokioski zainstalowano przed słupskim ratuszem. Urządzenia umożliwiają dwudziestoczworgodzinny dostęp do informacji i usług Urzędu Miejskiego, zapewniają także bezpłatny dostęp do Internetu. Za ich pomocą można uzyskać ciekawe informacje turystyczne, które będą przydatne osobom



lider „Teatru Snów” – jednego z najbardziej oryginalnych teatrów ulicznych w Polsce oraz Wioleta Komar, słupska aktorka związana z Teatrem Rondo.

Udział w zajęciach szczudlarskich pn. „Jesteśmy wielcy” był bezpłatny.

"Projekt finansowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007 - 2013".

Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

zwiedzającym nasze miasto.

Jeden z infokiosków został obniżony z myślą o osobach niepełnosprawnych, które poruszają się na wózkach inwalidzkich. Urządzenia są zadane.

Łączna cena 2 sztuk infokiosków to 31.356,44zł brutto



Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Samorządowe porozumienie

W samo południe 26 maja w Kobylnicy prezydent Maciej Kobyliński - w imieniu Miasta Słupsk oraz wójt Leszek Kuliński - w imieniu Gminy Kobylnica złożyli podpisy pod *"Porozumieniem w sprawie wspólnej realizacji zadania własnego gmin z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków w formie spółki prawa handlowego"*.

Zawarcie porozumienia oznacza, że otwarta została droga do przystąpienia Gminy Kobylnica jako udziałowca do „Wodociągów Słupsk” Sp. z o.o. To właśnie ta Spółka w niedalekiej przyszłości miałyby kompleksowo obsługiwać Gminę Kobylnica w zakresie zbiorowego dostarczania wody oraz zbiorowego odprowadzania ścieków.

Co ważne, gdy dojdzie do sfinalizowania wspólnego

zamierzenia, obydwa samorzady będą posiadały udziały w kapitale zakładowym „Wodociągów Słupsk”, jednak zachowają autonomię w zakresie kształtowania polityki odnośnie zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzania ścieków, co wyrażać się będzie m.in. uchwalaniem niezależnych taryf.

Zarówno prezydent Maciej Kobyliński, jak i wójt Leszek Kuliński nie kryli zadowolenia z podpisanego porozumienia.

Wkrótce zostanie powołany specjalny zespół składający się z przedstawicieli obydwu samorządów oraz „Wodociągów Słupsk” Sp. z o.o., którego zadaniem będzie przygotowanie procedury przystąpienia Gminy Kobylnica do spółki Miasta Słupsk - „Wodociągów Słupsk”.

Źródło: www.wodociagi.slupsk.pl

Biuro „Pomorskie w Chinach”

W dniu 21 maja br. podczas IV Pomorskiego Kongresu Obywatelskiego w Politechnice Gdańskiej doszło do podpisania listu intencyjnego, który zakłada utworzenie pomorskiego przedstawicielstwa w Chinach.

Sygnatariuszami dokumentu zostali m. in.: Mieczysław Struk, Marszałek Województwa Pomorskiego, Maciej Kobyliński, Prezydent Miasta Słupska, Jacek Karnowski, Prezydent Miasta Sopotu, Andrzej Bojanowski, Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska, Marek Stępa, Zastępca Prezydenta Miasta Gdyni, Łukasz Żelewski, Prezes Zarządu Agencji Rozwoju Pomorza, Alan Aleksandrowicz, Prezes Zarządu Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego, Jan Zarębski, Prezes Zarządu Gdańskiego Klubu Biznesu. Podpisy pod listem złożyli także: Mirosław Kamiński, Prezes Zarządu Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego i Jan Czechowicz, Prezes Zarządu Słupskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Sygnatariusze listu, w obliczu coraz większej aktywności wielu państw europejskich na terenie Chińskiej Republiki Ludowej, wyrazili wolę zwiększenia obecności Województwa Pomorskiego w Państwie Środka. W tym celu podejmą wspólne działania zmierzające do utworzenia Biura Regionalnego Województwa Pomorskiego w Pekinie. Głównym celem działania biura będzie tworzenie sprzyjających warunków dla pomorskich podmiotów gospodarczych w rozwijaniu działalności na rynku chińskim oraz pomoc w nawiązywaniu wzajemnych kontaktów i współpracy pomiędzy pomorskimi i chińskimi

Zjazd Hanzy w Kownie

Po raz 31 w czasach nowożytnych odbywał się Zjazd Miast Hanzeatyckich. Tym razem gospodarzem było litewskie Kowno, a impreza – pod patronatem Prezydent Republiki Litwy **Dalii Grybauskaitė** - odbywała się w dniach od 19 do 21 maja br.

Do Kowna przyjechali przedstawiciele ponad stu miast, na 178 tworzących ten Związek. W trakcie trwania Zjazdu odbywało się szereg imprez kulturalnych, na scenach rozmieszczonych w różnych punktach Starego Miasta prezentowały się zespoły artystyczne z wielu miast. Na rynku przed zabytkowym Ratuszem (zwanym przez mieszkańców Kowna „białym łabędziem” rozłożyło się miasteczko zjazdowe ze stoiskami poszczególnych miejscowości.

Wzdłuż głównej ulicy Kowna rozstawione były

przedsiębiorstwami, a także poszukiwanie inwestorów dla pomorskich stref ekonomicznych i parków technologicznych. Biuro służyć będzie pomocą w pielęgnowaniu i rozwijaniu już istniejących kontaktów Sygnatariuszy, w tym z miastami: Szanghaj i Xiamen, przede wszystkim jednak, jego zadaniem będzie inicjowanie działań mających na celu tworzenie warunków dla nowych inicjatyw i przedsięwzięć. Zadaniem Biura będzie także promocja walorów turystycznych i kulturalnych oraz potencjału naukowo-badawczego Województwa Pomorskiego na terenie Państwa Środka.

Na 25 maja br. wyznaczono termin pierwszego spotkania grupy roboczej złożonej z przedstawicieli Sygnatariuszy listu intencyjnego. Celem spotkania będzie opracowanie ramowych warunków związanych z powołaniem Biura „Pomorskie w Chinach”. Spotkanie odbędzie się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego w Departamencie Rozwoju Gospodarczego. Słupsk reprezentować będzie Bartosz Gwóźdź-Sproketowski, Dyrektor Wydziału Inwestycji i Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Przypomnijmy, że we wrześniu 2007 roku delegacja naszego miasta, z prezydentem Maciejem Kobylińskim na czele, złożyła wizytę w chińskim mieście Xiamen. Efektem podróży było m.in. podpisanie listu intencyjnego, który stał się pierwszym krokiem na drodze do nawiązania partnerskiej współpracy Słupska z Xiamen.

Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

stragany Jarmarku Hanzeatyckiego. W ramach Zjazdu realizowano też „**Projekt HanseARTworks**”, w którym **artyści – plastycy z poszczególnych miast uczestniczyli w dwutygodniowych warsztatach twórczych**. Słupsk reprezentowała Anna Baryła.

Powszechnie znany Związek Hanzeatycki w wiekach XIV i XV zgromadził praktycznie wszystkie miasta mórz Północnego i Bałtyckiego. W szczytowym okresie rozwoju, kiedy praktycznie zmonopolizowała handel morski liczyła sobie ponad 160 miast związkowych.

Obecnie do Związku należą 23 miasta polskie w tym Sławno, Słupsk i Lębork, a także... Kraków i Wrocław.

Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Współpraca na rzecz rozwoju turystyki

Szefowie firm turystyczny z Grodna gościli pod koniem maja br. w Ustce. Celem ich przyjazdu było zapoznanie się z bazą i ofertą turystyczną tego nadmorskiego kurortu, a w przyszłości zorganizowanie turystom z Białorusi wypoczynku nad Bałtykiem. Przyjazd jest efektem zaproszenia jakie wystosował w czasie pobytu w Grodnie Ryszard Kwiatkowski zastępca burmistrza Ustki.

24 maja br. delegacja z Grodna odwiedziła Słupsk i spotkała się w ratuszu z prezydentem Maciejem Kobylińskim. Goście podkreślali, że bardzo podoba im się Ustka, jej infrastruktura, plaże i piękne morze. Poinformowali, że wiedzą, iż Słupsk z Ustką realizują ideę Dwumiasta i to właśnie ono stanie się dla nich partnerem w biznesie turystycznym. Zapewnili, że będą zachęcać Białorusinów do odwiedzenia naszego regionu, organizując przyjazdy zarówno dzieci, jak i osób starszych. Na miejscu sprawdzili dostępne sposoby i środki transportu.

W czasie spotkania z prezydentem Maciejem Kobylińskim poinformowali, że nastąpił przesyt Gracją i Turcją, iż zamierzają wspólnie z przedstawicielami branży turystycznej z Ustki i Słupska, zorganizować na naszym terenie usługę turystyczną na wysokim poziomie, której atutem będzie możliwość swobodnego porozumiewania -

Z wizyta w Archangielsku i Fredrikstad

Słupsk może poszczycić się owocną współpracą zagraniczną. Na przestrzeni lat wśród naszych miast partnerskich znalazły się: Carlisle (Wielka Brytania), Vantaa (Finlandia), Flensburg (Niemcy), Archangielsk (Rosja), Bari (Włochy), Bucharu (Uzbekistan), Vordingborg (Dania), Cartaxo (Portugalia), Grodno (Białoruś). Trwają zabiegi aby kolejnymi miastami partnerskimi Słupska zostały chińskie Xiamen i norweskie Fredrikstad.

W ostatnich dniach oficjalne delegacje Słupska odwiedziły Archangielsk i Fredrikstad.

Na wschód udali się: Krzysztof Sikorski, zastępca prezydenta Słupska, Agnieszka Nowak, sekretarz miasta oraz Wojciech Szulc, pełnomocnik prezydenta miasta Słupska ds. zintegrowanego systemu zarządzania jakością oraz radne: Beata Chrzanowska i Elżbieta Pardo. Z kolej na północ pojechali: wiceprezydent Andrzej Kaczmarczyk i Jerzy Barbarowicz, dyrektor Wydziału

ze względu na brak bariery językowej.

Według ich słów turystyczna promocja Dwumiasta w Grodnie z czasem obejmie inne większe miasta na Białorusi. Przedstawiciele firm turystycznych z Grodna liczą także na to, że nasi turyści zaczną częściej odwiedzać Białoruś.

Po wizycie w ratuszu goście złożyli kwiaty pod Pomnikiem ku Czcii Żołnierzy Armii Czerwonej na Cmentarzu Komunalnym w Słupsku. Zwiedzili Muzeum Pomorza Środkowego i centrum naszego miasta. Ponadto złożyli wizytę w hotelach: „Zamkowym” i „Staromiejskim” oraz w Biurze podróży „Autour”.

Delegację z Grodna tworzyli: Krasiczkow Ruslan, szef działu kultury fizycznej, sportu i turystyki komitetu wykonawczego miasta Grodno, Bratanjuk Mikołaj, właściciel firmy turystycznej „SportINTOUR”, Bieriestiżewskij Leonid, dyrektor firmy turystycznej „FirmaTaksopark”, Piskun Siergiej, dyrektor filii w Grodnie firmy turystycznej „Top-tur”, Lawruszko Eugenij, dyrektor oddziału firmy turystycznej „Centr-Kurort” w Grodnie, Lawruszko Marja, szef biura podróży „Grodnoturyst”, Kotskaja Taisja, dyrektor firmy turystycznej „Intur-Serwis”, Astanina Swietlana, dyrektor biura działalności turystycznej „Autobusowy park miasta Grodno”.

Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Słupsku.

W Archangielsku (16-21.05.2011 r.) nasza delegacja wzięła udział w otwarciu „Wiosny Polskiej Kultury”, którą zainaugurował koncert z udziałem polskich artystów. W czasie pobytu w tym mieście słupszczanie spotkali się merem Wiktoorem N. Pawlenko, Ludmiłą Kononowoi, przewodniczącą Rady Miasta Archangielska oraz radnymi. Odwiedzili Pomorski Narodowy Uniwersytet im. Łomonosowa, oraz przedsiębiorstwo „Pomorskie Uzory”. Wzięli także udział w otwarciu Festiwalu Kina Polskiego i wystawy „Plakaty polskiego kina”, którym towarzyszył pokaz filmu pt. „Nie kłam, moja miła” w Bibliotece Naukowej im. N. A. Dobrolubowa. Złożyli wizytę w „Eksperymentalnym centrum rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych”, w muzeum regionalnym „Małe Koreli” oraz przedsiębiorstwie „Pomorskie piwiarnie”. Uczestniczyli także w seminarium, które poświęcono prezentacjom książek o współpracy rosyjsko-polskiej, w

otwarcia wystawy „Polska grafika i rysunek pierwszej połowy XX wieku. Ze zbiorów Narodowego Muzeum w Warszawie” oraz wystawy Nadieжды Anfalowej, artystki z Petersburga, pt. „Warszawa-Kraków. Światłocienie dwóch stolic”. Mieli także okazję zapoznać się z wystawą „Stary Archangielsk”. Delegacja słupska spotkała się także z Cezarym Karpińskim z Instytutu Polskiego w Sankt Petersburgu oraz Wiktorem Panowem, dyrektorem Teatru Młodzieży w Archangielsku.

Podczas pobytu w Archangielsku słupszczanie ustalili ze stroną rosyjską, że w ramach dalszych kontaktów należy ponowić współpracę wydziału filologii rosyjskiej Akademii Pomorskiej w Słupsku z Pomorskim Narodowym Uniwersytetem im. Łomonosowa w Archangielsku. Ponadto przedstawimy naszemu

Moto Słupsk

Po raz czternasty odbyło się w naszym mieście Forum Motoryzacji. Jest to coroczne wydarzenie, które składa się z dwóch części: Konferencji Naukowo-Technicznej oraz wystawy sprzętu motoryzacyjnego.

W dniu 3 czerwca br. Rada Regionalna FSNT NOT wspólnie z Politechniką Koszalińską - pod patronatem Polskiej Akademii Nauk PAN w Poznaniu, Komisji Budowy

partnerowi z Rosji koncepcję funkcjonowania Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej. Nadal żywa ma być wymiana kulturalna, która przejawia się między innymi przyjazdami Teatru Młodzieży z Archangielska do Słupska.

Natomiast we Fredrikstad (17-18.05.2011 r.) delegacja ze Słupska uczestniczyła w obchodach Święta Narodowego Norwegii. Andrzej Kaczmarczyk i Jerzy Barbarowicz, w towarzystwie prezydent Fredrikstad, Evy Kristin Andersen wzięli udział w wielkiej pardzie miejskiej oraz w konferencji zorganizowanej w tamtejszym ratuszu miejskim na temat współpracy obu miast oraz określenia jej realizacji.

Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

Maszyn Zespołu Motoryzacji Sekcji Transportu PAN w Warszawie, Prezydenta Miasta Słupska, Starosty Słupskiego - zorganizowała w ratuszu Konferencję Naukowo-Techniczną pt.: „Innowacje w motoryzacji dla ochrony środowiska”. Natomiast w dniach 4-5 czerwca br. na placu Zwycięstwa odbyła się wystawa motoryzacyjna.

Źródło: Urząd Miejski w Słupsku

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Koniec dumpingu cenowego w przetargach

Organizator przetargu będzie mógł oceniać oferty według kryterium cenowego tylko wtedy, gdy udowodni, że jest ono najbardziej opłacalne.

Posłowie rozpoczęli walkę ze sztucznym zaniżaniem cen w przetargach publicznych. Chcą, aby firmy proponujące ceny dumpingowe nie miały żadnych szans na zlecenia z publicznej kasy. Bo to, co na początku wydaje się tanie, potem okazuje się o kilka razy droższe lub jest po prostu niskiej jakości. Nad nowymi przepisami nowelizującymi prawo zamówień publicznych pracuje komisja Przyjazne Państwo. Zmiany proponowane przez posła Adama Szejnfelda mają dać do ręki organizatorom przetargów gotowe narzędzia pozwalające eliminować z postępowań nieuczciwe firmy. Przepisy to reakcja na ostatnie problemy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przy budowie autostrad.

Wychwalana propozycja

Na początek pod lupę pójdzie dumping socjalny, czyli zaniżanie przez wykonawców kosztów zatrudnienia. Posłowie chcą, aby zamawiający mógł odrzucać oferty tych wykonawców, którzy nie respektują zasad wynagradzania za pracę ustalonych w przepisach. Chodzi o wynagrodzenie minimalne. Będzie przesądzone, że koszty pracy przyjęte przez przedsiębiorcę do obliczenia ceny nie mogą być niższe od tych wynikających z minimalnego wynagrodzenia za pracę.

- To bardzo dobra propozycja. Przy ocenie, czy nie złożono oferty z rażąco niską ceną, należy uwzględnić przepisy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę i obowiązek obliczenia kosztów pracy z ich uwzględnieniem - ocenia Włodzimierz Dzierżanowski, prezes zarządu Grupy Doradczej Sienna. Według niego państwo - działając jako klient - nie może zamykać oczu na łamanie standardów wynagradzania przy spełnianiu świadczeń na jego rzecz.

- Podobnie kilka lat temu wypowiedział się Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawie, w której polskie przedsiębiorstwo nie stosowało stawek

minimalnego wynagrodzenia w robotach wykonywanych w Niemczech. Trybunał uznał wówczas, że nie można uzyskiwać przewagi konkurencyjnej kosztem łamania praw pracowniczych (sprawa C-346/06) - dodaje Włodzimierz Dzierżanowski.

Obniżanie kosztów

Dziś aby wygrać przetarg, firmy obniżają koszty, dowodząc, że zatrudniają ludzi na podstawie umów cywilnoprawnych. Zmiana bezpośrednio nie ingeruje w podstawy zatrudniania pracowników, ale nakazuje uwzględnianie przy kalkulacji kosztorysów w ofertach poziomu płacy minimalnej.

Nowe regulacje będą także wymuszać na organizatorach przetargów stosowanie innych kryteriów niż cena. Dziś w ponad 90 proc. przetargów o wyborze oferty decyduje wyłącznie najniższa cena. A są jeszcze takie kryteria, jak choćby koszty eksploatacji, jakość, oszczędność stosowanych technologii itp. Posłowie chcą, aby w sytuacji gdy jedynym kryterium oceny ofert jest cena, zamawiający musiał wykazać w protokole, że zastosowanie innych kryteriów nie przyczyni się do zmniejszenia wydatków ponoszonych w okresie korzystania z zamówienia. Z tego obowiązku zwolnieni będą tylko zamawiający sektorowi, czyli przedsiębiorstwa z sektora energetycznego lub transportowego.

Rażąco niska cena

Zmieniają się także zasady badania rażąco niskiej ceny w ofertach. Będzie jasne, że ciężar udowodnienia, iż cena oferty ma charakter rynkowy, spoczywa na wykonawcy, który złożył podejrzanie tanią ofertę. Teraz często zamawiający i inni wykonawcy nie są w stanie wykazać nieuczciwości najniższej ceny ofertowej. W noweli zaproponowano także skreślenie przepisu o odrzuceniu oferty ze względu na brak złożonych wyjaśnień. Ma to umożliwić ponowne zapytanie wykonawcy o kalkulację.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

Wynajmujący lokal odzyska VAT za materiały budowlane

Właściciel mieszkania, który ponosi wydatki na remont przed oddaniem go w najem, zachowuje prawo do zwrotu VAT za materiały budowlane.

Podatnik, który ponosi wydatki na zakup materiałów budowlanych w związku z remontem własnego lokum, może wnioskować w urzędzie skarbowym o częściowy

zwrot wydatków z tego tytułu. W praktyce często jest tak, że remont przeprowadza właściciel mieszkania, jednak nie wykorzystuje go na własne potrzeby mieszkaniowe, lecz wynajmuje. Powstaje pytanie, czy w takim wypadku może ubiegać się o zwrot.

Agata Broniszewska, ekspert z KPMG, biuro w Katowicach, wyjaśnia, że stosownie do art. 2 pkt 1 ustawy o zwrocie osobom fizycznym niektórych wydatków związanych z budownictwem mieszkaniowym (Dz.U. z 2005 r. nr 177, poz. 1468 z późn. zm.) pod pojęciem budynku mieszkalnego rozumie się budynek lub jego część, służące zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych. Zatem jeżeli budynek mieszkalny jest zakupiony w celach zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, stanowi to przesłankę do zwrotu części wydatków poniesionych na remont tego lokalu.

Oddanie mieszkania w najem, biorąc pod uwagę orzecznictwo sądów w tym zakresie, nie spełnia przesłanki zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych – podkreśla Agata Broniszewska.

Nasza rozmówczyni wskazuje, że zgodnie ze

Od 2012 roku nie unikniemy podatku Belki

Od 1 stycznia 2012 r. zmienią się zasady zaokrąglania podstawy opodatkowania i podatku od oszczędności na lokatach bankowych. Nie będzie można już uniknąć podatku Belki.

Takie zmiany przewiduje projekt nowelizacji Ordynacji podatkowej, opublikowany przez Ministerstwo Finansów.

Zgodnie z propozycjami resortu podstawy opodatkowania, kwoty podatków, odsetki za zwłokę, opłaty prolongacyjne, oprocentowanie nadpłat oraz wynagrodzenia przysługujące płatnikom i inkasentom będzie zaokrąglać się do pełnych złotych w ten sposób, że końcówki kwot wynoszące mniej niż 50 groszy pomija się, a końcówki kwot wynoszące 50 i więcej groszy podwyższa się do pełnych złotych. Zasada ta nie obejmie m.in. przychodów z odsetek bankowych. W tym

stanowiskiem NSA prezentowanym w wyroku z 10 lutego 1995 r. (sygn. akt III SA 1243/94) potrzeby mieszkaniowe zaspokaja budynek, który ma być miejscem zamieszkania danej osoby. Nie jest to jakikolwiek budynek mieszkalny, np. budowany dla osób trzecich.

- Właściciel nie traci jednak prawa do ubiegania się o zwrot części wydatków na materiały budowlane dokonanych przed podpisaniem umowy najmu, gdy budynek pierwotnie został kupiony na potrzeby mieszkaniowe nabywcy, a następnie został wynajęty – stwierdza Agata Broniszewska.

Potwierdził to dyrektor IS w Warszawie w interpretacji z 30 listopada 2009 r. (nr. IPPB2/415-587/09-2/AK). Organ podatkowy uznał, że znaczenie w tej kwestii ma to, że nieruchomość została zakupiona w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

3979 zł wynosi cena 1 mkw. która jest podstawą obliczenia zwrotu VAT w II kwartale 2011 roku

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

przypadku podstawy opodatkowania oraz kwoty podatków od nich pobierane będzie zaokrąglać się do pełnych groszy w górę.

Według Ministerstwa Finansów dzięki dzisiejszym zasadom zaokrąglania podmioty świadczące usługi finansowe, głównie banki, oferują możliwość zakładania wielu lokat (dzielenie inwestowanych środków na kilka lokat), co powoduje, że bez względu na wielkość lokowanych środków nie są one opodatkowane.

Od początku przyszłego roku manewr z lokatami z dzienną kapitalizacją odsetek, a tym samym unikanie 19-proc. podatku (podatek Belki) straci rację bytu. Od każdej kwoty odsetek podatek będzie musiał być zapłacony.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna

HISTORIA I BUDOWA RATUSZA

Trzeci w Słupsku

W historii Stolpu i Słupska znane są trzy Ratusze. Najstarszy z nich, pochodzący ze Średniowiecza budynek o schodkowym szczytce i z wieżyczką na dachu, przedstawia Brüggemann w swoim wydanym w 1784 roku dziele "Wyczerpujący opis stanu obecnego Królewsko-Pruskich Księstw Pomorza", pisząc, co następuje:

W mieście tym na środku Rynku stoi ratusz z wieżycą, na której umieszczono zegar. Jest to budowla stara i szacowna, w jej wnętrzu zaś obszerna sala giełdy kupieckiej służy za pamiątkę niegdysiejszej świetności tutejszego handlu. Prócz owej giełdy, pomieszczeń miejskiej rady i archiwum, w Ratuszu mieszczą się też – Królewski poborca podatkowy, odwach, waga miejska, apteka Rady, mieszkania starszych urzędników służby miejskiej i sądowej, skład sprzętów na wypadek pożaru, więzienie oraz w budynku sąsiednim – jatka.

Ten pierwszy Ratusz widoczny jest częściowo na panoramie miasta, zamieszczonej na mapie Pomorza z 1618 roku, wykonanej przez Lubinusa.

W 1791 roku budynek ten¹ znajdował się w tak opłakany stan, iż trzeba było pomyśleć o budowie nowego Ratusza miejskiego. Koszty przedsięwzięcia obliczono na 7,687 talarów. Wielu, co biedniejszych mieszczan chwyciło się za głowy wobec takiego wydatku – dla miasta, liczącego wtedy pięć tysięcy mieszkańców. Podobnego zdania byli przedstawiciele władz w Berlinie. W dokumencie ministerialnym, wydanym 11 czerwca 1797 roku i skierowanym do władz wojskowych i administracyjnych w Stettinie – czytamy:

Już wielokrotnie zwracaliśmy Wam uwagę, a przy okazji nadesłanych przez Was w 15. dniu kwietnia kosztorysów i rysunków nowego Ratusza czynimy to raz jeszcze – iż w prowincji tamtejszej pęd ku budowie nowych gmachów od lat kilku jest znaczny, przy czym nie zwraca się uwagi na celowe ich rozplanowanie ani na koszty. Wygląda na to, iż we wszystkich miastach Prowincji skromne, z kilku jedynie izb złożone budynki ratuszowe ustąpią wkrótce miejsca pałacom prawdziwym, każdy z wielką salą konferencyjną i wielu pomniejszych, do zamieszkania służącymi.

W przypadku Stolpu pęd ów jest szczególnie widoczny [...]

Tak, tak – o taką to "przesadę" posądzano mieszczan Stolpu w roku 1797.

Po rozebraniu starego Ratusza, w roku 1798² wzniesiono na tymże samym miejscu w środku Rynku nowy, na tamte czasy z dużym rozmachem zaprojektowany budynek dla władz miasta. To jednak rozwijało się, przybierało też różnych zadań jego władzom. Poszczególne instytucje miejskie – jak sąd czy odwach – i pomieszczone w Ratuszu, sklepy po kolei musiały go opuszczać z braku miejsca. W końcu zaczęło brakować miejsca i samym władzom. Kiedy w roku 1882 ukończono wcześniejszy budynek Liceum przy Arnoldstraße, to budynek starej Szkoły Łacińskiej przy Butterstraße³, w którym mieścił się uprzednio ten wyższy zakład naukowy dla dziewcząt – przystosowano dla potrzeb części administracji miejskiej. Tu obradowała też Rada Miejska.

W takim stanie zastał sprawy Pierwszy Burmistrz Hans Matthes, zastępując w 1893 roku na tym stanowisku obywatela Wilhelma Maurera, który ustąpił ze służby publicznej wskutek choroby umysłowej ledwie po dwóch latach sprawowania urzędu. Władze znalazły w 33-letnim podówczas Matthesie człowieka, który nie tylko właściwie pojmował zadanie uczynienia Stolpu miastem nowoczesnym, lecz także miał je znakomicie realizować.

Już w pierwszym roku swego urzędowania Matthes zażądał od władz miasta zgody na budowę wodociągu, kanalizacji i gmachu szkoły gminnej przy Wollmarktstraße⁴; wskazał też na pilną potrzebę wzniesienia nowego gmachu ratusza.

Magistrat przedłożył sprawę budowy nowego ratusza specjalnej komisji, która zaproponowała rozbudowę gmachu istniejącego, polegającą na dodaniu jednej kondygnacji (koszty całej operacji obliczono na 73,000 marek), względnie budowę nowego budynku przy Placu Blüchera (dziś Bismarcka), którego koszt obliczano na 200,000 marek. Magistrat

¹ Uszkodzony poważnie przez pożar w roku 1665.

² Dokładnie w latach 1794-98.

³ Dziś już nie istniejącej.

⁴ Dzisiejsza SP nr 3 przy ul. Deotymy.

zdecydował się na to drugie rozwiązanie. Jednak na posiedzeniu w dniu 14. lutego 1894 roku Rada Miejska odrzuciła, z powodu wysokich kosztów – oba projekty. Przyznano jedynie kwotę 400 marek na opłacenie pomieszczeń, potrzebnych wskutek wzrostu ilości spraw, związanych z niedawnym wprowadzeniem ustawy o wydatkach komunalnych. Odpowiednie pomieszczenia uzyskano, dzieląc istniejące na mniejsze.

Problem braku miejsca wystąpił znowu w 1896 roku. Tym razem musiano wynająć dla policji osiem pomieszczeń w budynku zwanym Thiemannsches Haus (Rynek, róg Kirchplatz, firma tytoniowa Hartmann). Roczny koszt wynajmu pomieszczeń w tej handlowej dzielnicy wynieść miał 3,700 marek.

Pierwszy Burmistrz Matthes skorzystał z nadarżającej się okazji i oświadczył władzom miasta, iż budowa nowego ratusza nie tylko poprawi jakość pracy urzędów, lecz także przysporzy znacznych oszczędności w porównaniu do panującej sytuacji. Ojcowie miasta przyjęli przedstawione im czarno na białym wyliczenia, zgłosili jednak szereg zastrzeżeń. Między innymi urbanista Schultz oświadczył, iż prowadzone aktualnie liczne i wielkie prace budowlane w mieście pochłaniają go tak dalece, że na razie nie znajdzie czasu na kolejne zadanie.

Dopiero, kiedy ukończono budowę 24-klasowej szkoły powszechnej wraz z salą gimnastyczną przy Wollmarktstraße (co razem kosztowało 254,800 marek), oraz wodociągu miejskiego, a w pierwszym dniu kwietnia 1898 roku Stolp wydzielony został z powiatu ziemskiego – władze miasta, zezwoliwszy w zasadzie na budowę sieci kanalizacyjnej, postanowiły w kilka dni później zająć się na poważnie sprawą budowy nowego ratusza. Przyznano na ten cel kredyt w wysokości 500,000 marek.

Zarząd miasta już wcześniej zajmował się sprawą lokalizacji nowego gmachu. Brane początkowo pod uwagę miejsce na obecnym Placu Bismarcka (pomiędzy Goldstraße i Bahntor) odrzucono, z racji kiepskiego podłoża, bowiem rozpoczęte wiercenia wykazały, iż fundamenty nowego gmachu będą musiały sięgnąć tu głębokości 5.0 m. Burmistrz Matthes rozpoczął następnie pertraktacje z przedstawicielami kupców na temat zakupu nieruchomości, na której stał Wallhaus⁵. Zarząd Kupiectwa gotowy był nieruchomość odsprzedać, lecz walne zebranie członków gildii nie wyraziło na to zgody. Wtedy to, w czasie posiedzenia komisji, nadzorującej pracę Szpitali Miejskich, na którym omawiano sprawę budowy nowego budynku dla Szpitala – rajca Wilhelm Kahl przedstawił władzom miasta propozycję, aby nowy Ratusz zlokalizować w miejscu dotychczasowego Szpitala pw Świątego Ducha i jego ogrodu, mieszczących się przy Placu Stephana róg Hospitalstraße. Propozycja spodobała się burmistrzowi Matthesowi; w dniu 31. marca 1897 roku postanowiono zakupić posesję szpitalną za sumę 100,000 marek.

Jeszcze w tymże samym roku rozpisano wśród wszystkich architektów Rzeszy otwarty konkurs na projekt nowego ratusza, na co władze przyznały kwotę 7,000 marek. Po szczegółowych obliczeniach powierzchni użytkowej, całkowity koszt budowy nowego obiektu obliczono na 300,000 marek, dopuszczając jego przekroczenie najwyżej o 10%. Wyznaczono trzy nagrody dla zwycięzców konkursu: pierwszą w wysokości trzech, drugą – dwóch i trzecią w wysokości jednego tysiąca marek, przewidziano też rezerwę na koszty dodatkowe.

Do konkursowego jury zaproszono profesora Endego z Berlina, oraz urbanistów: Lichta z Leipzig i Meyera ze Stettina. Ende i Meyer przyjęli godności, zaś Licht, zajęty właśnie budową nowego ratusza w swoim mieście – odmówił. Na jego miejsce zaproszono urbanistę z Breslau, Plüddemana. W skład jury weszli ponadto: Pierwszy Burmistrz Matthes oraz przewodniczący Rady Miejskiej Stolpu, kupiec Karl Frank. Zrezygnowano ze współpracy urbanisty Schulza, który zażądał był właśnie od Matthesa podwyżki wynagrodzenia w związku ze wzrostem ilości zadań do wykonania. Konflikt Schulza z Magistratem zakończył się jego odejściem ze służby publicznej z pierwszym dniem kwietnia 1898 roku. Następcą Schulza został inżynier Karl Diesend z Danzig⁶.

Warunki konkursu spełniło 486 niemieckich architektów. Nadesłali oni w przewidzianym terminie 87 projektów, które wystawiono we wspomnianej już Szkole przy Wollmarktstraße. W dniach 16 i 17 maja 1898 roku jury konkursu przystąpiło do oceny nadesłanych prac.

Przyznano następujące nagrody: pierwszą – projektowi oznaczonemu godłem "Altbacksteinformat", przygotowanemu

⁵ Dziś rondo i park przy ul. 9-go Marca.

⁶ Jego imieniem nazwano później jedną z ulic Stolpu – Fabrikstraße, dziś B. Głowackiego.

przez architektów z Berlina, panów Zaara i Vahla⁷; drugą – projektowi "Anastassia" panów architektów Schulza i Schlichtinga, także z Berlina; wreszcie trzecią – projektowi "Plattdütsch" panów architektów Meiera i Werlego, również z Berlina.

Projekt panów Zaara i Vahla, wyróżniony pierwszą nagrodą, został z niewielkimi zmianami przyjęty do realizacji. W uzasadnieniu werdyktu jurorzy zaznaczyli szczególnie mocno, iż

praca ta bardzo udanie nawiązuje do najlepszych tradycji architektury północnoniemieckiej, ponadto autorzy zrezygnowali z symetrii w fasadzie budynku.

W projekcie oszacowano koszt zabudowy jednego metra sześciennego na 13 marek, przy objętości budynku (bez górnej części wieży) 23,176 m³. Jurorzy konkursowi oświadczyli, iż w ramach przyznanego budżetu w wysokości 300,000 marek wykonanie wszystkich prac nie będzie możliwe. Do tego doszła jeszcze jedna, niespodziewana trudność: okazało się, iż na gruncie zakupionej od Zarządu Szpitalnictwa nieruchomości konieczne będą skomplikowane prace przy fundamentach. Sondażowe wiercenia gruntu, podczas których wykonano 18 otworów, przyniosły następujące rezultaty:

Poziom	Głębokość m
Wód gruntowych	1.25-1.50
Gleba	1.50
Gruby piach/żwir	3.50
Podłoże bagniste	0.50

Ponadto stwierdzono, że na głębokości 5.50 m zalega gruby piach/żwir, który określono, jako mocny, solidny grunt pod budowę.

W oparciu o wyniki prac sondażowych, w dniu 17 czerwca 1898 roku podpisano z panami Zaarem i Vahlem umowę, dotyczącą rozszerzenia zakresu prac i objęcia przez obu panów kierownictwa robót. Magistrat Stolpu zastrzegł sobie prawo zlecenia poszczególnych prac oraz zawierania konkretnych umów z wykonawcami i dostawcami. W umowie zapisano między innymi, że w miarę możliwości koszty przedsięwzięcia nie powinny przekroczyć pułapu 400,000 marek. Obaj architekci otrzymali zwyczajowe 5% kosztów budowy za sprawowanie kierownictwa nad pracami, ponadto przyznano im prawo bezpłatnego podróżowania koleją w drugiej klasie na trasie Berlin-Stolp⁸, oraz dietyienne w wysokości 30 marek.

W firmie obu panów profesor Zaar – który miał w chwili rozpoczęcia prac 50 lat i pochodził ze starej, kolońskiej rodziny z tradycjami – odpowiadał za sprawy artystyczne. Inżynier Vahl, który własną pracą osiągnął zajmowaną pozycję – sprawował pieczę nad techniczną i ekonomiczną stroną przedsięwzięcia.

Niezwykle odpowiedzialne zadanie spoczęło na barkach bawiącego akurat w mieście mistrza budowlanego Lorenza, który pośredniczył i uzgadniał wszystkie kwestie pomiędzy firmą Zaar und Vahl a Magistratem. Swą rolę pełnił ku zadowoleniu obydwóch stron. Kiedy pewnego razu firma zdecydowała się zwolnić mistrza Lorenza ze skutkiem natychmiastowym z powodu przedłużenia przez niego o dwa dni udzielonego urlopu – anulowała je na usilne prośby kierowane przez Magistrat, a w szczególności przez urbanistę Diesenda. Mistrz Lorenz otrzymywał swoje wynagrodzenie od firmy Zaar und Vahl – z początku było to 250, a później 280 marek miesięcznie.

W imieniu miasta wszystkie wiążące decyzje podejmowała Komisja d/s Budowy Ratusza. Zasiadali w niej: Pierwszy Burmistrz Matthes, rajcy miejscy Gysae i Plankemann oraz następujący członkowie Rady Miasta: kupiec Frank, podskarbi Kahl, emerytowany mistrz blacharski Bremer, mistrz kominiarski von Pichowsky, oraz Dedo Töpser⁹. Głosem doradczym służyli: inżynier budownictwa Diesend, oraz w kwestiach technicznych późniejszy mistrz budowlany Wilhelm Ruth.

⁷ Karl Zaar i Rudolf Vahl współpracowali ze sobą od 1887 roku. Profesor Zaar (ur. 1849), obok uznanego za czołowe osiągnięcie ratusza w Stolpie – zaprojektował m. in. gimnazja w Berlinie i Gruenewaldzie, oraz kościół w Heilbronn.

⁸ Jest to odległość 372 km.

⁹ W dniu 18 czerwca 2003 roku mój kolega po fachu, pan M. Wojciechowski, przygotowujący materiały do dziewiątej edycji biuletynu Stowarzyszenia Przyjaciół MPS w Słupsku *Słupia* – zwrócił mi uwagę na możliwe błędne wcześniejsze odczytanie nazwiska owego sławnego Dedona (Töpfer zamiast Töpser) i stąd w tekście Töpser właśnie...

Prace budowlane rozpoczęto w kwietniu 1899 roku. Betonowe fundamenty wylano metodą kesonową, a w miejscu pod wieżę wzmocniono je dodatkowo specjalnymi ściankami.

Wymieniona w godle projektu fasada budynku, planowana uprzednio przez obu architektów do wykonania w starym stylu, z palonej cegły – została w trakcie prac zarzucona na korzyść stosowanych wówczas powszechnie form mniejszych, nie umniejszających artystycznego wyrazu całej budowli, a przynoszących dość znaczne oszczędności. Cegłę-licówkę zamówiono w cegielni Bienwald und Rother w Liegnitz, zaś zamówienie na 1,200,000 sztuk cegieł murowych (po 30 marek za tysiąc sztuk) złożono w cegielni Westphala w Stolpie. Okazało się jednak, iż bardziej wytrzymałe na naciski są cegły z nowo otwartych zakładów w Dodow i Überlauf; wobec tego, za radą burmistrza Matthesa, Rada Miasta postanowiła na tajnym posiedzeniu zamówić na budowę Ratusza wyroby tych zakładów, mimo, iż kosztowały one po 32 marki za 1000 sztuk. Cegłę z zakładów Westphala postanowiono zużyć do budowy nowych gmachów szpitala przy Amtsstraße.

W pracach budowlanych brali udział m. in. mistrzowie murarscy: Karl Papenfuß, Birr, i Körner, oraz mistrz ciesielski Albert Schlawin. Prace stolarskie wykonał Karl Becker ze Stolpu, zaś niskociśnieniowe urządzenia parowego ogrzewania centralnego dostarczyła firma Aust z Berlina.

Prace przebiegały bez zakłóceń. W sobotę 22 września 1900 roku, w nienajlepszej, bo deszczowej pogodzie na Ratuszu zawieszono "wiechę"¹⁰. O godzinie siedemnastej przed powstającym gmachem zebraли się członkowie władz miasta, architekci, mistrzowie i robotnicy budowlani, oraz liczni mieszkańcy Stolpu. Dwustu robotników obsadziło rusztowania, a majster cieśla Heinemann wygłosił uroczystą mowę z ze specjalnej trybuny, umieszczonej w połowie wysokości wieży i przystrojonej kwiatami. Święto zakończyło się okolicznościowym bankietem w hotelu Kleina¹¹, wydanym dla wszystkich budowniczych nowego Ratusza. Magistrat przeznaczył na ten cel kwotę 600 marek.

W czwartym dniu lipca 1901 roku, po ponad dwóch latach prac, odbyła się uroczystość przekazania gotowego Ratusza władzom miasta. Przybyli na nią liczni goście: Prezydent prowincji Pommern, pan baron von Maltzahn-Gültz, SzeF Rządu prowincji, pan von Tepper-Laski, pan radca von Rechenberg, najwyżsi przedstawiciele cywilnych i wojskowych władz Stolpu, a także powiatu i wielkiej własności ziemskiej. Kierownictwo budowy reprezentował jedynie profesor Zaar – inżynier Vahl nie mógł przybyć z powodu choroby.

Trębacz Regimentu Huzarów im. Blüchera odegrali z wieży ratusza najpierw chorał "Chwalcie Pana", potem nad okolicą zabrzmiały staroniemieckie fanfary. Następnie, o godzinie siedemnastej, odbyło się w sali posiedzeń pierwsze, uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej. Podczas obrad Prezydent prowincji udekorował burmistrza Matthesa Orderem Czerwonego Orła IV klasy, zaś obywatela Bremerera, który po przejściu na emeryturę poświęcił się honorowo służbie publicznej – Orderem Korony tejże klasy. Ostatnim akcentem uroczystego dnia był bankiet, wydany w Kaufmanns-Wallhaus.

Całkowity koszt budowy nowego Ratusza wyniósł 600,000 marek, zatem kosztorys, przedstawiony wraz z konkursowym projektem, przekroczony został dokładnie dwukrotnie.

Dziś Ratusz nie odpowiada już naszym gustom architektonicznym; co innego wystrój wewnętrzny, utrzymany w stylu secesyjnym (Jugendstil), który nie razi i w naszych czasach. Największymi zaletami gmachu są – jasne rozplanowanie i przejrzystość układu, czyniące z Ratusza znakomity budynek dla celów administracyjnych.

Ukończenie budowy tego obiektu zamknęło ważny etap dziejów Placu Stephana. Stanowiło też znakomitą inaugurację samodzielnego bytu młodego powiatu miejskiego.

Wojciech M. Wachniewski

¹⁰ Owa data bywa (niesłusznie) kojarzona z ukończeniem budowy nowego Ratusza. Tymczasem wtedy stanęły jedynie gołe mury i to chyba nawet bez wieży. Budynek był z grubsza gotów w stanie surowym, lecz nie oznaczało to bynajmniej przekazania go do eksploatacji, bowiem pozostawało jeszcze wykończenie i wyposażenie, które miało potrwać niemal dziesięć miesięcy.

¹¹ Hotel Kleina, położony przy dawnej Bahntor, istnieje do dziś i nadal funkcjonuje, jako hotel. Swego czasu znajdowało się tu Kino "Polonia", a w latach ostatnich – m. in. restauracja "Staromiejska" i dyskoteka "Miami Nice".

ZAPRASZAMY DO REKLAMY

Zapraszamy do reklamy swojej firmy, usług i produktów na łamach naszego biuletynu, jak również na internetowej stronie naszej Izby (kontakt: Małgorzata Borkowska, tel. 59 842-50-98). Obecnie reklamują się na niej następujące firmy:

- Alior Bank S.A.
- E.Leclerc SŁUPSKDIS Sp. z o.o.
- Ignaczak Technika Grzewcza Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Elektroenergetycznego ENBUD Słupsk Sp. z o.o.
- Przedsiębiorstwo Zagraniczne MAT – BET Sp. z o.o.
- RATTANPOL Tomasz Czechowicz
- STANPOL SP. z o.o.
- TRITEC Polska Sp. z o.o.
- WODOCIĄGI SŁUPSK Sp. z o.o.
- Zakład Robót Elektrycznych i Teleelektrycznych ELEKTROMONT
- Zakład Usług Inwestycyjnych SUMABUD Roman Małkiewicz Sp. Jawna

<p>Słupska Izba Przemysłowo – Handlowa ul. Sienkiewicza 19 76-200 Słupsk tel. 59 842-50-98 tel/fax. 59 842-68-97 e-mail: biuro@siph.slupsk.pl www.siph.slupsk.pl</p>	<p>“Kalejdoskop Gospodarczy” - biuletyn elektroniczny SIPH redagują</p> <p>Zdzisław Andrzej Walo – kierownictwo Małgorzata Borkowska - skład Marzena Szost – skład</p>
--	--